

Najwyższa Izba Kontroli zbadała, jak funkcjonują środowiskowe domy samopomocy w Polsce. Choć w latach 2016-2018 w Polsce wzrosła liczba tego typu ośrodków i ilość oferowanych przez nie miejsc, jak również zwiększyły się nakłady finansowe z budżetu państwa, to NIK negatywnie ocenia ich funkcjonowanie. Raport wykazał, że niezbędne jest wprowadzenie zmian w przepisach a także lepsze i sprawniejsze działania w zakresie rozpoznawania potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi przez wojewodów i organy gmin.

Środowiskowe domy samopomocy działają z przeznaczeniem dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które wymagają pomocy do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. Istnieją cztery typy domów samopomocy: dla osób przewlekle psychicznie chorych, dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych, dla osób ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi. Choć liczba placówek i miejsc w nich wzrosła, to na koniec 2018 roku 8,5% powiatów nie wprowadziło powyższych placówek, a aż 20% wszystkich funkcjonujących ośrodków wsparcia nie spełniało wymaganych standardów. Kontrola przeprowadzona przez NIK już w 2017 roku wykazała szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego typu ośrodków w województwie warmińsko-mazurskim. Dużym problemem w ocenie NIK było wówczas niedostateczne rozpoznawanie potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi przez samorządy. Niewłaściwy był też nadzór sprawowany przez wojewodę, głównie w zakresie nieuwzględniania kontroli finansowych w placówkach.

Na koniec lutego 2018 r., w Polsce na terenie 13 województw było jeszcze 157 ośrodków nie spełniających standardów określonych w rozporządzeniu w sprawie środowiskowych domów samopomocy (prawie 1/3 wszystkich ośrodków). Aby spełnić te standardy, ośrodki potrzebowały prawie 31 mln zł. Najwięcej ośrodków niespełniających standardów było w województwach: podkarpackim i lubuskim. W województwach: opolskim, podlaskim i świętokrzyskim wszystkie ośrodki spełniały wymagane standardy.

Tylko 6 z 17 gmin umiejętnie rozpoznawało potrzeby osób z zaburzeniami psychicznymi, korzystając przy tym z różnych źródeł danych, w tym danych medycznych, danych powiatowych zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności, powiatowych urzędów pracy, lokalnych poradni zdrowia psychicznego, poradni psychologiczno-pedagogicznych, a także placówek oświatowych. Pozostałych 11 jednostek samorządu terytorialnego nie korzystało z takich danych, ograniczając się do pozyskiwania informacji z podległych ośrodków pomocy społecznej. W konsekwencji część osób potencjalnie zainteresowanych wsparciem środowiskowych domów samopomocy była pomijana na etapie identyfikacji. W ocenie NIK nieskuteczny był sprawowany przez wojewodów oraz organy gmin i powiatów nadzór nad procesem świadczenia usług przez środowiskowe domy samopomocy. Wojewoda Łódzki w ogóle nie przeprowadzał kontroli kompleksowych w nadzorowanych ośrodkach, a 4 innych wojewodów (lubuski, małopolski, opolski i śląski) przeprowadzało je w ograniczonym zakresie. Żaden ze skontrolowanych samorządów - poza jednym - nie przeprowadzał w domach kontroli finansowych dotyczących wykorzystania przez domy dotacji udzielonych na funkcjonowanie i rozwój infrastruktury.

Należy jednak zaznaczyć, że prawie wszystkie skontrolowane placówki spełniały określony przepisami standard usług bytowych. Także zgodnie z obowiązującymi przepisami skontrolowane placówki zatrudniały psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych oraz instruktorów terapii zajęciowej. Prawie wszystkie skontrolowane ośrodki spełniały określony przepisami wymóg dotyczący liczby miejsc dla ich uczestników w jednym budynku, czyli od 15 do 60 osób. Tylko 1 ośrodek, w Oświęcimiu, nie spełniał tego wymogu - przebywało w nim ponad 60 osób. Badanie ankietowe przeprowadzone wśród opiekunów osób korzystających z usług ośrodków wsparcia potwierdziło, że w ocenie większości z nich

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 01, listopad 2019 19:30

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 800

---

placówki spełniają standardy usług bytowych. Kontrolerzy NIK stwierdzili kilka nieprawidłowości lub niedogodności w zakresie warunków technicznych ośrodków wsparcia, które miały wpływ na codzienne funkcjonowanie podopiecznych.

W 2016 r. państwo wydatkowało na rozwój środowiskowych domów samopomocy prawie 452 mln zł, w 2017 r. było to już ponad 478 mln zł, natomiast w 2018 r. kwota ta przekroczyła 578 mln zł. Oznacza to, że wydatki publiczne na ten cel w 2018 r. w stosunku do 2016 r. wzrosły o 28%. W latach 2016-2018 budżety wszystkich wojewodów zostały zasilone środkami z rezerwy celowej budżetu państwa - łącznie ponad 196 mln zł.